

NASZE ABC

Gd „powszechniaką” do „liceum”

(w.) Nowa Rada Oświecenia Publicznego rozważała sprawę programu dla liceów ogólnokształcących. W roku przyszłym po raz pierwszy utworzone będą zamiast dwu najwyższych klas gimnazjalnych, dwie klasy licealne. W ten sposób sprawa reorganizacji szkolnictwa weszła w ostateczne stadium.

Na podstawie dotychczasowych wyników ocenić już można w pewnej mierze zło i dobre skutki zmiany ustroju szkolnego.

Pierwszy niewątpliwie zły skutek wypływa z nowego powiązania szkoły powszechnej z gimnazjum. Teoretycznie wydawałoby się, że zniesienie dwóch najniższych klas gimnazjum, a wprowadzenie na to miejsce obowiązkowej szkoły powszechnej 6-letniej powinno sprzyjać demokratyzacji szkolnictwa średniego i udostępnić naukę wyższą dzieciom ze sfer uboższych. Tymczasem rezultat pokazał się wprost przeciwny. Na wsi było rzeczą niemożliwą wprowadzenie 6-klasowej szkoły na jakimś - takim poziomie i w rezultacie, gdy przy starym systemie po czterech latach szkoły powszechnej dzieci wiejskie często szły do gimnazjum, to brak dobrze zorganizowanej szkoły 6-letniej uniemożliwił to obecnie, dając niesłuszny przywilej najmniejszej zdrowej społecznie warstwie wielkomiejskiej.

Niewątpliwie dodatni rezultat reformy to powiązanie szkoły zawodowej z gimnazjum. Szkoła zawodowa została w oczach uczniów i rodziców podniesiona do poziomu niemal równego szkole ogólnokształcącej i w ten sposób stworzono możliwości skierowania większego napływu do szkół zawodowych.

Podział na gimnazjum i liceum nie przeszedł jeszcze właściwie próby życia, budzi on jednak jedno zasadnicze zastrzeżenie, a mianowicie zbyt „poszatkowanie” programu spowodować może obniżenie poziomu i dalszy rozwój dyktantyzmu i powierzchowności wśród uczniów.

Przechodząc do tego, co uważać należy za najpotrzebniejsze uzupełnienia i zmiany, to przede wszystkim reforma sieci szkolnej w tym kierunku, aby, zamiast pozostającej w sferze teorii szkoły 6-klasowej stworzyć w każdej wsi dobrą szkołę paroklasową, a natomiast na nieco większej przestrzeni, czy to gminy, czy paru gmin, stworzyć dobrą szkołę 6-kl., do której mogłyby uczęszczać bez zbędnych trudności starsze dzieci. Na konieczność udostępnienia młodzieży wiejskiej szkół powszechnych wskazuje ujawniony na początku roku bieżącego katastrofalny brak piśmiennictwa i nauki.

Przebudowa sieci szkół powszechnych jest zasadniczym warunkiem, od którego zależy właściwy rozwój szkoły średniej i który zdecydowanie także o poziomie i przygotowaniu młodzieży, wchodzącej do liceów. Bez rozwiązania tej sprawy dyskusja o programie licealnym zawieszona jest w powietrzu.

Von Ribbentrop w Łańcucie

Dzisiaj wieczorem przyjeżdża do Łańcuta na zaproszenie hr. Alfreda Potockiego ambasador von Ribbentrop, który w godzinach popołudniowych zatrzymał się w Krakowie.

Pan von Ribbentrop zabawi w Łańcucie do niedzieli rano.

Marsz Włochów na Aduę 50.000 Abisyńczyków stoi na straży miasta

Bitwa pod Aduą

LONDYN, 3. 10. (ATE). Agencja „Central News” donosi z Addis Abeby, że według wiadomości ze źródeł urzędowych, liczba zabitych oraz rannych w Adui wskutek bombardowania samolotów włoskich przekracza 1.700.

Na północ od Tigre toczą się zacięte walki. Abisyńczycy twierdzą, że Włosi zostali zmuszeni do odwrotu, który odbywa się pod osłoną samolotów.

Wojska abisyńskie posuwają się na spotkanie oddziałów włoskich, które dzisiaj rano przekroczyły granicę, podążając w kierunku Adui. Podobno już doszło do starcia pomiędzy przednimi strażami.

RZYM, 4. 10. (PAT). W dniu wczorajszym wojska włoskie posunęły się naprzód o 20 km., w kierunku wzgórza Daro Tacle i znajdują się od Adui w odległości około 20 km. Stan drogi jest względnie dobry. Wojsko posuwa się po większej części szlakami karawan.

Prasa włoska przypomina dzieje wojny włosko - abisyńskiej i rok 1895 - 96 podkreślając, że w wojnie tej wielu Włochów straciło życie i że obecnie wojska włoskie muszą ponownie zająć utracone wówczas tereny.

ADDIS ABEBA, 4. 10. (PAT). Korespondent Reutera podaje wiadomość urzędową, iż wojska Ras Seyuma poniosły porażkę w pobliżu Adui.

RZYM, 4. 10. (ATE). Donoszą z Massauy: we wczorajszej uroczystości pod Agame, która pociągnęła pewne straty również ze strony włoskiej, oddziałami abisyńskimi dowodzili oficerowie europejscy.

Mianowicie, w oddziale Rasa Seyuma, który wczoraj zaatakował Włochów, w sztabie jest dwóch oficerów belgijskich, a szefem sztabu jest pułkownik rosyjski. Również w sztabie Rasa Kassa, który się trzyma w pobliżu Adui, jest kilku instruktorów i doradców europejskich.

RZYM, 4. 10. (PAT). Według informacji Havasa pierwszym zadaniem armii włoskiej było osiągnięcie linii Aksum - Adu - Adigrat, równoległej do granicy.

Włosi posuwali się trzema kolumnami, w awangardzie szły oddziały tubylczej kawalerii z Erytrei, następnie podążała piechota, wspierana przez lekkie tanki. Włosi już wczoraj zajęli wzgórze Darotache, dominujące nad Aduą i Aksum.

Odbieranie pracy Polakom na rozkaz policji czeskiej

MOR. OSTRAWA, 4. 10. (PAT). Dn. 3 b. m. dyrekcja huty w Witkowicach zwołała z huty 25-u robotników - Polaków.

Gdy robotnicy polscy zapytali dyrekcję dlaczego się ich zwalnia, gdy jest praca w zakładach, odpowiedzieli im, że po odpowiedź winni zwrócić się do dyrekcji policji w Mor. Ostrawie, która zwolniła ich z pracy.

W policji w Mor. Ostrawie oświadczone robotnikom, że zwolnienie nastąpiło dlatego, że są Polakami i że nikt im w Czechach zatrudnienia nie da. Firmy, któreby chciały tego uczynić, będą surowo ukarane.

W Berlinie brak żywności Ograniczenie spożycia tłuszczów

BERLIN, 4. 10. Przy udziale ministrów dr. Goebbelsa i Darrego odbyła się tu narada w sprawie a prowizacji ludności miasta Berlina.

Według urzędowego komunikatu, narada wykazała, iż zaopatrzenie ludności stolicy w niezbędne artykuły żywienia jest zapewnione. Pewne ograniczenia — stwierdza komunikat — zasz-

Ofensywa włoska

LONDYN, 4. 10. (ATE). Korespondent specjalny „Daily News” donosi z Asmary, że wojska włoskie otrzymały o świcie rozkaz przejścia granicy i rozpoczęcia ofensywy.

W godzinie potem, to jest około godz. 6 min. 30, 20 wielkich samolotów bombowych zaczęło krążyć nad obozowiskiem wojsk abisyńskich. Korespondent zaznacza, że jak ogólnie oczekują miasto Adu nie będzie zdobyte bez zażartych walk.

Warunki terenowe pod Aduą są bardzo trudne. Wojska włoskie będą musiały wspinać się na wysokość 1.000 metrów. Włosi rozporządzają wielkimi zapasami amunicji oraz znaczną ilością mułłów. Poza tym każda dywizja posiada działa i samochody górskie.

PARYŻ, 3. 10. (PAT). — Długoletni rzymski korespondent „Temps” Gentizon, przebywający obecnie w Erytrei, nadesłał interesujące szczegóły o rozpoczęciu ofensywy włoskiej.

Wojska włoskie przekroczyły granicę abisyńską, przeprawiając się przez rzekę Mareb na pontonach. Wody tej rzeki są jeszcze zanadto wezbrane, aby można ją było przejść wbród. Armia włoska składa się z oddziałów armii regularnej, oddziałów milicji tuzińskiej oraz oddziałów tuzińskich. Zgóry przewidziany jest podział pracy między temi oddziałami w ten sposób, że niedociągająca jednych są wyrównywane specjalnymi kwalifikacjami innych.

Przy rozpoczynaniu ofensywy sztab włoski liczył się z faktem, że zdobycie Adui nie przyjdzie łatwo. Według ostatnich wiadomości w okolicach tego miasta skupiło się 40 do 50 tysięcy Abisyńczyków. Ponadto w odległości 20 km. od tego miasta znajdują się ruiny miasta Aksum ze wspólnymi obeliskami i grobowcami pierwszych królów Abisynji. Abisyńczycy uważają to miejsce za święte i nie oddadzą go Włochom bez walki.

Po przekroczeniu rzeki Mareb wojska włoskie od razu napotkały na olbrzymie trudności terenowe. Niema tam bowiem dróg w znaczeniu europejskim. Oddziały wojsk muszą się posuwać naprzód po ścieżkach karawan, w terenie górskim, co najmniej na przestrzeni 60 km. Operacje w tych warunkach będą niezwykle ciężkie.

Sztab włoski zapewnił sobie re-

gularną dostawę amunicji i prowiantów przy pomocy licznych mułłów. Każdy żołnierz zabrał ze sobą 2 litry wody, a każda kompania rozporządza ponadto mułami i osłami, niosącymi co najmniej po 50 litrów wody zapasowej.

Specjalne oddziały hydrograficzne badają na miejscu źródła i orzekają, czy znaleziona woda nadaje się do picia. Każda dywizja włoska wyposażona jest w ciężarowe samochody górskie, dobrze przystosowane do miejscowego terenu.

Przed wyruszeniem na pole walki b. minister prasy i propagandy hr. Ciano wygłosił do oddziałów, zgromadzonych w Asmarze, przemówienie, w którym wspominał, iż wkrótce będzie pomszczona krew poległych w Abisynji w 1396 r.

Mowa ta wywołała, jak zapewnia korespondent, wielki entuzjazm w szeregach włoskich żołnierzy, którzy za punkt honoru uważają sobie będą pomszczenie klęski pod Aduą.

Wojna na wszystkich frontach

LONDYN, 4. 10. (PAT). Agencja Reutera donosi z Rzymu: wojska włoskie wkroczyły wczoraj o świcie na terytorium Abisynji w 12-tu miejscach, zajmując pozycje poza rzeką Mareb na wzgórzach, dominujących nad równiną pod miastem Aduą. Według dotychczasowych wiadomości, wojska abisyńskie nie stawiają żadnego oporu.

ADDIS ABEBA, 4. 10. Reuter donosi z Harraru, że dzisiaj rano w Ogadenie miały miejsce gwałtowne walki, w których zginęło przeszło 2000 Abisyńczyków.

ADDIS ABEBA, 4. 10. W Addis Abebie nie wiedzą, jak wielkie są siły włoskie, sądzą jednak, iż są one duże, przygotowaniu tereny do lądowania samolotów na zajęciem terytorium, budują już 6 dróg i tworzą fundamenty dla artylerji ciężkiej oraz obwałowania.

Abisynja broni się

ADDIS ABEBA, 3. 10. (PAT). Mobilizacja ogłoszona dzisiaj rano przez Haila Selasie obejmuje przeszło milion Abisyńczyków, obowiązków do służby wojskowej.

Dowódcą armii północnej jest Ras Kassa, którego główna kwatery znajduje się w Gondarze. Rozkazem jego podlega przeszło 250 tys. żołnierzy, armia ta jest zaopatrzona w żywność i amunicję na okres 2-letni. Na wschód od rzeki Takase stoi 200 tys. armia pod wodzą Ras Seyuma. Gubernator prowincji Makale - Guga dowodzi armią 150 tys. Minister wojny Ras Mulugeta ma pomagać następcy tronu, który jest jednocześnie gubernatorem prowincji Wallo, zagrożonej przez atak włoski.

Ras Kebhede Mengesza, gubernator prowincji Gedem otrzymał również rozkaz podążenia na pomoc następcy tronu ze 100 tysięczną armią. Armia ta ma broń ciężką dostępu do Aussa i Danakil. Główna kwatera cesarza prawdopodobnie będzie znajdowała się w Harrarze.

ADDIS ABEBA, 4. 10. (PAT). Rząd abisyński komunikuje, że konsul włoski w Adui opuścił swe stanowisko nocą bez wiedzy i zezwolenia rządu abisyńskiego. Poselstwo włoskie zaprzecza, jakoby z tego powodu powstał incydent, gdyż wydając konsulowi rozkaz wyjazdu, poselstwo poleciło mu równocześnie porozumieć

się z władzami miejscowymi i min. spraw zagr.

ADDIS ABEBA, 4. 10. (PAT). Specjalny korespondent Havasa podaje, że cudzoziemcy w przewidywaniu bombardowania z samolotów, podjęli szereg zarządzeń. Poselstwa niemieckie, angielskie i francuskie kończą już budowę schronów. Cesarz polecił administracji robót publicznych wykonać publiczne schrony podziemne. Ludność stolicy zachowuje spokój.

Karabiny zamiast fortepianów

RZYM, 4. 10. (ATE). Dziennik „Corriere della Sera” donosi, iż wielkie transporty broni nadeszły do Abisynji. W ostatnich dniach przez Dżibuti przeszło 60 milionów nabożów i 200 kulomiotów. Wielka partja kulomiotów i drutu kolczastego znajduje się w drodze z Dżibuti do Addis Abeby.

Wobec istnienia embarga na broń, karabiny przybywają w skrzyniach od fortepianów, nabo-

je zaś w puszkach od konserw. Władze francuskie nie stawiają żadnych przeszkód transportowaniu broni.

Włosi zaprzeczają... wojnie

GENEWA, 4. 10. (PAT). Sekretarjat Ligi Narodów otrzymał z Rzymu od podsekr. stanu Suvicha następującą depeszę:

„Mam zaszczyt powołać się na depeszę rządu abisyńskiego z dn. 2 b. m. skierowaną do Ligi Narodów. Według tej depeszy wojska włoskie miały w tym dniu przekroczyć granicę na południe od góry Mussa Ali, w sultanacie Aussa.

Rząd włoski w związku z tem ma zaszczyt zakomunikować, że pomijając istotny stan rzeczy, w podanej miejscowości granica pomiędzy Erytreą a sultanatem Aussa nie jest dokładnie wytyczona. Żadne militarne przesunięcia wojsk włoskich w tej okolicy nie miały miejsca, wobec czego władza ta jest całkowicie bezpodstawną.

Oficjalny komunikat Dowództwa armji włoskiej

RZYM, 4. 10. (PAT). Minister prasy i propagandy ogłosił następujący komunikat: Wczoraj o godz. 5 rano dywizje armji włoskiej, czarnych koszul i wojsk tubylczych przekroczyły granicę pomiędzy Barrachit a Meghee. Po usunięciu posterunków, przeciwnika, które nie były wcale wycofane, wbrew zawiadomieniu o tem Genewy, kolumny włoskie wkroczyły na trudny teren górzysty przeciętnie na odległość 20 km. od granicy.

Ludność oczekiwała na zbliżające się wojska włoskie, powiewając białymi chustkami. Inten-

dentura wojskowa przystąpiła nie wolności do rozdania żywności ludności, która znajdowała się w niebywalej nędzy.

Samoloty dokonały trzech lotów wywiadowczych poza Macalle i rzekę Tocazze. Inne eskadry lotnicze rzuciły odezwy do ludności.

Dwie eskadry bombowe, które były gwałtownie ostrzeliwane ogniem karabinowym i artyleryjskim, zbombardowały abisyńskie siły zbrojne pod Aduą i Adigrat. Wojska spędziły noc na zajętych pozycjach. O świcie zaczęto posuwać się naprzód na całym froncie.

18 listopada proces morderców ś. p. min. Pierackiego

Agencja Iskra donosi, że proces dwunastu oskarżonych o współudział w zamordowaniu ś. p. min. Bronisława Pierackiego rozpocznie się przed warszawskim Sądem Okręgowym prawdopodobnie w dniu 18-ym listopada r. b.

Skok cen węgla Już 47 zł. 50 gr. za tonnę

Donosiliśmy niedawno o ogólnym zwycięceniu cen na rynku opałowym spowodu cofnięciem rabatów letnich przez wszystkie większe kopalnie Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Ostatnio nastąpiła na rynku węglowym podwyżka. W Warszawie składy detaliczne podniosły cenę węgla z

46 zł. na 47 zł. 50 gr. za tonnę.

Detaliści tłumaczą zmianę cenową całkowitem cofnięciem rabatów. Wobec wzmoczonego zapotrzebowania na sezon zimowy, cena węgla uregulowana będzie prawdopodobnie zarządzeniami władz administracyjnych.

Za niegaszenie świateł 167 procesów w starostwie

Srodowa próba maskowania lotniczego w Warszawie stanie się przyczyną bardzo dużej liczby spraw karno - administracyjnych przed sądami starostwskimi. Tylko na terenie Starostwa Grodzkiego Warszawa Północ skierowano, celem ukarania winnych wykroczeń przeciwko zarządzeniom Komisarza Rządu 167

protokółów.

Spraw o niegaszenie świateł i t. p. podlegają karom w myśl rozporządzenia z 28 marca 1924 roku.

Pierwsze procesy o wykroczeniach w czasie próby maskowania znajdują się na wokandzie w przyszłym tygodniu.

Depesza z Ameryki jako okólnik w magistracie

Urządzący wiceprezydent m. Warszawy Pohoski rozstał do biur i urzędów zarządu miejskiego depeszę bawiącą, jak wiadomo, w Stanach Zjednoczonych A. P. prezydenta Starzyńskiego. Depesza ta brzmi: „Załączam

pozdrawienia dla wszystkich dyrektorów i pracowników samorządu m. Warszawy. Widzę wiele ciekawych rzeczy. Uczę się metod pracy amerykańskiej, by zdwoić nasze wysiłki w Warszawie”.